

STEFAN TOMASZEWSKI

1. Dane osobiste (imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny):

St. strz. Stefan Tomaszewski, ur. w 1895 r., st. posterunkowy Policji Państwowej, żonaty.

2. Data i okoliczności zaaresztowania:

9 kwietnia 1940 r. przybyli do mnie (zamieszkiwałem we Lwowie przy ul. Prostej 16) i po przeprowadzeniu rewizji osobistej i domowej zostałem aresztowany przez NKWD.

3. Nazwa obozu, więzienia lub miejsca przymusowych prac:

Od 9 kwietnia do 13 lipca 1940 r. byłem zamknięty w więzieniu Brygidki we Lwowie; od 1 sierpnia do 24 grudnia 1940 r. w więzieniu w Konotopie (ZSRR), od 15 stycznia do 1 września 1942 r. w łagrze w Iwdelu, na przymusowych robotach.

4. Opis obozu, więzienia:

W więzieniu na sali było nas tak dużo, że na jedną osobę przypadało 40 cm kwadratowych. Zmiany bielizny ani kąpeli nie było, bielizny wyprać także nie było można. Wszy, brud i brak powietrza wpływały ujemnie na stan każdego Polaka. Spanie tylko na gołej podłodze. Podłoga nie była zamiatana ani myta.

5. Skład więźniów, jeńców, zesłańców:

Więźniowie byli tylko sami Polacy, oddzieleni od więźniów rosyjskich. W łagrze my, Polacy, byliśmy złączeni z rosyjskimi więźniami kategorii komunistów i złodziei, którzy stale odnosili się wrogo do Polaków. Złodzieje kradli chleb Polakom, przy czym potracali Polaków, a mimo zgłaszania tego władzom więziennym, to się [nie] interesowali.

6. Życie w obozie, więzieniu:

W łagrze w Iwdelu w porze zimowej pobudka była o godz. 6.00. O 7.00 pędzili nas do ciężkich robót w lesie. O 18.00 wracaliśmy z pracy. W lecie pobudka była o 5.00, o 6.30. pędzono nas do pracy leśnej, a o 20.00 wracaliśmy z pracy. W czasie pracy każdego dnia o 12.00 była

półgodzinna przerwa, lecz jedzenia nie otrzymywaliśmy. Norma wyjątkowo dla Polaków była bardzo wysoka, tak że żaden nie mógł jej wykonać. Wynagrodzenia pieniężnego nie otrzymywaliśmy.

Wyżywienie dzienne 400–600 g chleba, na śniadanie rzadka zupa i także wieczorem dostaliśmy zupę, czasem ze zmarzniętych ziemniaków lub liści kapusty. Ubrania nie otrzymywaliśmy. Każdy musiał pracować w tym ubraniu, w którym został zabrany z domu. Nogi zawijaliśmy w szmaty. Na odmrożenie nóg lub twarzy otrzymywaliśmy smary i pomimo odmrożenia trzeba było w dalszym ciągu pracować.

7. Stosunek władz NKWD do Polaków:

W czasie badania przez NKWD zmuszali mnie do przyznania się do walki z komunistami przez odosobnienie w celi, głodem, postawieniem twarzą do ściany, potrącanie, szkalowali państwo polskie i polskie władze, wychwalali ustrój komunistyczny. Polaków nazywali faszystami, gorszymi od psów, których muszą wyniszczyć.

Na Kołymie w ZSRR otrzymałem zaoczny wyrok skazujący mnie na osiem lat przymusowych robót w łagrze, za to, że służyłem w Policji Państwowej.

8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:

W łagrze w Iwdelu leżałem przez dwa miesiące w izbie chorych, na szkorbut. Lekarstw nie było i nawet, gdy się zraniłem w czasie pracy w rękę, nie było bandaży i nie byłem zaopatrzony. Ciężko chorych wywozili nie wiadomo gdzie i ci chorzy nie powracali już więcej i nie wiadomo, co się z nimi stało.

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodzinami?

W łagrze w Iwdelu miałem zezwolone dwa razy w miesiącu wysłać list, lecz mogłem tylko pisać, że żyję i jest mi dobrze. Listy były kontrolowane, a jeżeli który więcej napisał, to takie były niszczone.

10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?

Z łagru w Iwdelu zostałem zwolniony 1 września 1942 r. na mocy amnestii i udałem się do Kazachstanu do Semipałatyńska, do mej rodziny, która się jeszcze w dniu dzisiejszym tam

znajduje. W Semipałatyńsku w Komitecie dowiedziałem się, że w Ługowej można wstąpić do polskiej armii. Pojechałem tam i wstąpiłem do 10 Dywizji 28 Pułku Piechoty.

Miejsce postoju, 25 lutego 1943 r.